

# Piotr Bartosiewicz

---

## Wybrane aspekty aktywności międzynarodowej Polski po roku 1989

---

Polityka i Społeczeństwo nr 2, 7-16

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Piotr Bartosiewicz****WYBRANE ASPEKTY AKTYWNOŚCI  
MIĘDZYNARODOWEJ POLSKI PO ROKU 1989**

Rok 1989 był wielkim przełomem w powojennej historii państw Europy Środkowej. „Jesień narodów” stała się początkiem demokratycznych przemian krajów regionu oraz początkiem końca radzieckiej hegemonii w tej części Europy. Państwa dotąd socjalistyczne rozpoczęły swą drogę ku wolności i pełnej suwerenności. Istniejący do tej pory system bipolarny, na którego końcach stały dwie światowe potęgi – USA i ZSRR, zaczął się rozpadać. ZSRR tracił powoli kontrolę nad podległym sobie obszarem państw satelickich.

Rok 1989 był wielkim przełomem również w historii Polski. W ciągu zaledwie czterech lat zmieniło się diametralnie położenie geopolityczne naszego kraju. Wpływ na to miały zarówno czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Do pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim rozpad układu dwubiegunowego, spowodowany zmianami politycznymi w ZSRR i postępującą degradacją pozycji dawnego mocarstwa, do czynników wewnętrznych zaś przemiany systemowe zapoczątkowane w Polsce obradami „okrągłego stołu” i wpływ tych przemian na kraje bloku socjalistycznego.

Droga do stworzenia nowego jakościowo środowiska w Europie Środkowowschodniej nie była jednak prosta. Przeprowadzone 4 czerwca 1989 roku wybory do parlamentu (kontraktowe do sejmu, wolne do senatu) stały się dla Polski szansą na zmianę kursu polityki zagranicznej. Utworzony 24 sierpnia rząd Tadeusza Mazowieckiego uzyskał po raz pierwszy w historii powojennej państwa polskiego możliwość realizacji polskiej racji stanu. Na czele MSZ stanął wtedy specjalista z zakresu prawa międzynarodowego prof. Krzysztof Skubiszewski, który w swoim exposé tak mówił o sytuacji kraju: „Stoimy dziś w obliczu wielkich

szans dla Polski. Pojawia się zwłaszcza możliwość, aby nasze położenie geostrategiczne, jakże trudne, uczynić źródłem siły i korzyści, a nie zależności i zastoju. Jednocześnie natura przemian jest taka, że niosą one ze sobą wiele nowych wyzwań i niepewności, a nawet zagrożeń<sup>1</sup>.

Istotnie, położenie Polski, dotąd będące przyczyną jej klęsk, stawało się teraz dogodne dla utrzymywania bliskich kontaktów z krajami Europy Zachodniej, z którymi Polska od wieków była przecież związana<sup>2</sup>. Rozpad bloku socjalistycznego i stopniowa utrata mocarstwowej pozycji przez ZSRR stwarzały przy tym wielką okazję wyjścia z systemu zależności. Z drugiej jednak strony odrzucenie przez polski rząd radzieckich gwarancji (wypływających z funkcjonowania Układu Warszawskiego) i rozpoczęcie wiosną 1990 roku rozmów na temat wycofania wojsk radzieckich z Polski powodowało, że nasz kraj dobrowolnie stawał się częścią „szarej strefy bezpieczeństwa”. Tymczasem wobec groźby hipotetycznego wzrostu tendencji imperialistycznych i hegemonistycznych w ZSRR konieczne stawało się jak najszybsze „przeniesienie” Polski do takiego systemu, który zapewniłby jej bezpieczeństwo i stabilność. Owa konieczność wynikała oczywiście z położenia Polski. Jeszcze w 1992 roku dwaj znani politolodzy E. Haliżak i R. Kuźniar pisali: „Struktura bliskiego zewnętrznego otoczenia Polski odznacza się obecnością nieporównanie większych od nas potęg państwowych. Ponadto kraj nasz leży w strefie między najwyżej zorganizowanym, a przez to hermetycznym systemem państw (Zachód), a podlegającym sprzecznym tendencjom [...] związkiem państw stanowiących cywilizacyjnie zacofane byłe imperium, wobec którego byliśmy do niedawna państwem satelickim. Polska znajduje się więc w polu krzyżujących i ścierających się oddziaływań potęg zewnętrznych, które – w sposób zamierzony bądź niezamierzony – wywierają wpływ na politykę i stan naszego państwa”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Sejmowe exposé ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego*, [w:] T. Łoś-Nowak, *Współczesne stosunki międzynarodowe – wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Wrocław 1994, s. 167.

<sup>2</sup> Zarówno w mediach, jak i polityce podkreślano wielowiekowe związki z Francją i dawne sojusznicze powiązania z Wielką Brytanią. Nie bez znaczenia w tym okresie była aktywność polskiej emigracji, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i krajach zachodniej Europy. Trzeba też pamiętać o działalności opiniotwórczej ludzi skupionych wokół Instytutu Literackiego Jerzego Giedroycia z Maisons-Laffitte.

<sup>3</sup> E. Haliżak i R. Kuźniar, *Podejście strategiczne a bezpieczeństwo państwa. Aspekty polityczne i ekonomiczne*, Warszawa 1992, s. 3.

Celem polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku była najpierw rozbudowa powiązań z organizacjami europejskimi, szczególnie zaś ze Wspólnotami Europejskimi i Radą Europy, a także tworzenie nowej tożsamości Europy Środkowej. Po ostatecznym rozwiązaniu Układu Warszawskiego w 1991 roku dalekosięznym celem Polski było też członkostwo w NATO.

Od początku polskie MSZ prowadziło politykę dwutorowości. Z jednej strony działano na rzecz integracji Rzeczypospolitej ze strukturami zachodnioeuropejskimi – szczególnie z EWG i Sojuszem Północnoatlantyckim, z drugiej zaś pracowano na rzecz ułożenia przyjaznych stosunków z krajami regionu i organizacji struktur regionalnych. Celem nie było jednak tylko włączenie Polski do struktur kształtującej się Unii Europejskiej, Paktu Północnoatlantyckiego, Unii Zachodnioeuropejskiej, czy choćby Rady Europy, ale przede wszystkim przesunięcie strefy bezpieczeństwa i stabilności o około 700 km na wschód od granicy z Niemcami. Polska chciała wykorzystać swą szansę i trwale związać się z Zachodem, dokonując tym samym wyboru między integrującą się Europą Zachodnią a dezintegrującą się i niestabilną Europą Wschodnią.

Na skutki polskiej polityki i zmian w Europie nie trzeba było długo czekać. Już w kilka dni po utworzeniu rządu T. Mazowieckiego podpisano 19 września 1989 roku umowę w sprawie handlu i współpracy gospodarczej z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Było to jednak dopiero preludium do dalszej, jakże skomplikowanej i długiej drogi. Dopiero dwa lata później – 16 grudnia 1991 roku – podpisała Polska układ o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi (tzw. Układ Europejski), który regulował wzajemne stosunki w okresie przejściowym, jakim był czas od stowarzyszenia do pełnego członkostwa<sup>4</sup>. W tym samym roku Polska stała się też członkiem Rady Europy.

Dla Polaków były to wydarzenia ważne, bo świadczyły o zmianie kierunku polityki zagranicznej i rozpoczęciu procesu integracji z Zachodem. Proces ten został jednak zahamowany, gdyż państwa Europy Zachodniej i USA nie były przygotowane do przyjęcia w swe szeregi nowych członków czy udzielenia gwarancji bezpieczeństwa państwom regionu Europy Środkowowschodniej. Trzeba przypomnieć, że do 1 lipca 1991 roku funkcjonował (przynajmniej formalnie) Układ War-

---

<sup>4</sup> Choć trzeba przyznać, że wszedł on w życie dopiero 1 lutego 1994 roku, co związane było z przedłużającą się procedurą ratyfikacyjną w krajach EWG i reformami wewnętrznymi w tej organizacji (Maastricht).

szawski, a Rosja sprzeciwiała się jakimkolwiek próbom zawładnięcia przestrzenią w Europie Środkowowschodniej.

Wynikiem osłabionego procesu integracji z Zachodem było powstanie struktur subregionalnych: Grupy Wyszehradzkiej (pierwotnie Trójkąta Wyszehradzkiego), Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Trójkąta Weimarskiego i Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu. Warto w tym miejscu poświęcić nieco więcej miejsca tym strukturom przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze ze względu na to, że Polska była założycielem większości z tych struktur i pozostaje do dziś ich ważnym elementem (państwem-zwornikiem). Po drugie zaś ze względu na fakt, iż powstanie i funkcjonowanie tych struktur dowodzi, że państwa Europy Środkowowschodniej potrafiły po rozpadzie bloku socjalistycznego zagospodarować przestrzeń geopolityczną w regionie.

Polska zaczęła najwcześniej zacieśniać współpracę z Czechosłowacją i Węgrami<sup>5</sup>. Już 9 kwietnia 1990 roku odbyło się w Bratysławie pierwsze spotkanie najwyższych władz państwowych Czechosłowacji, Polski i Węgier, które nie przyniosło żadnych ustaleń. W tym czasie dawały bowiem o sobie znać różnice w pojmowaniu własnych interesów narodowych i dróg wiodących do integracji ze strukturami Europy Zachodniej (indywidualna czy wspólna?).

Ostatecznie jednak 15 lutego 1991 roku w Wyszehradzie przedstawiciele trzech państw podpisali „Deklarację o współpracy...” dającą podstawę do funkcjonowania Trójkąta Wyszehradzkiego<sup>6</sup>. Po rozpadzie Czechosłowacji w 1993 r. cztery już państwa członkowskie przyjęły obowiązującą do dziś nazwę Grupa Wyszehradzka. Mimo jednak wysokiego poziomu relacji politycznych i zacieśniającej się kooperacji Polski, Czech, Węgier i Słowacji w sferze bezpieczeństwa do dziś nie nastąpił istotny postęp w zakresie rozwijania stosunków materialnych i społecznych.

---

<sup>5</sup> Inicjatywa zawiązania ściślejszej współpracy tych państw wyszła chyba od Zbigniewa Brzezińskiego, który opowiedział się na początku 1990 roku za reaktywowaniem koncepcji stworzenia federacji Polski i Czechosłowacji. Idea ta nawiązywała do pomysłów Władysława Sikorskiego i Edvarda Beneša z okresu II wojny światowej. Inicjatywa wspierana była przez naukowe i rządowe ośrodki państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Politycy i stratedzy uważali bowiem (i słusznie) Czechosłowację, Polskę i Węgry za kraje najbardziej „zwesternizowane” spośród wszystkich państw bloku socjalistycznego. Nie bez znaczenia był też poziom zaawansowania reform społeczno-ekonomicznych w tych krajach.

<sup>6</sup> Zob. „Rzeczpospolita” z 16–17 II 1991 r.

Bardzo ważną i rokującą duże nadzieje formą subregionalnego współdziałania w Europie była współpraca nawiązana przez Polskę z państwami Pentagonale w 1991 roku. Geneza tej struktury sięga roku 1989, kiedy to przedstawiciele Austrii, Węgier, Włoch i Jugosławii na spotkaniu w Budapeszcie powołali Quadragonale w celu nawiązania współpracy przelamującej dwubiegunowy, zimnowojenny podział regionu. W 1990 roku, po przystąpieniu Czechosłowacji, strukturę przekształcono w Pentagonale, a w 1991 roku, po wstąpieniu Polski, w Heksagonale. Rozpad Jugosławii oraz podział Czechosłowacji przyniosły kolejne zmiany w składzie i nazwie ugrupowania. W połowie 1992 roku członkostwo przyznano Bośni-Hercegowinie, Chorwacji i Słowenii oraz przyjęto stosowaną do dziś uniwersalną nazwę: Inicjatywa Środkowoeuropejska (IŚE, ang. CEI). Czechy i Słowacja otrzymały członkostwo w 1993 roku. Również w tym roku włączono do ugrupowania Macedonię. W 1996 roku status pełnoprawnych członków uzyskały: Albania, Białoruś, Bułgaria, Mołdawia, Rumunia i Ukraina, a w 2000 roku Jugosławia (dziś Serbia i Czarnogóra)<sup>7</sup>. IŚE skupia w sumie siedemnaście państw z regionu Europy Środkowowschodniej i Południowej. Nie stanowi ona jednak organizacji *sensu stricto*. Zróżnicowana sytuacja państw członkowskich uniemożliwia nawiązanie bliższych kontaktów.

Również w 1991 roku Polska rozpoczęła ściślejszą współpracę w ramach tzw. Trójkąta Weimarskiego. Jest to także forum konsultacyjne, tym razem łączące Polskę z państwami niebędącymi członkami dawnego bloku socjalistycznego, ale odgrywającymi w Europie ważną rolę, a mianowicie z Niemcami i Francją. Nawiązanie przez Polskę bliższej współpracy z Francją i Niemcami na samym początku lat dziewięćdziesiątych (kiedy transformujący się kraj dopiero zaczynał budować swoją pozycję w Europie) należy uznać za sukces polskiej dyplomacji. Istotne jest przy tym, iż odgrywający kluczową rolę w procesie integracji europejskiej „francusko-niemiecki motor Europy” nie przyjmował partnerów do zinstytucjonalizowanej współpracy – mimo częstych prób podejmowanych przez niektóre państwa członkowskie UE, a także przez państwa pozaunijne. Polska znalazła się zatem w sytuacji uprzywilejowanej<sup>8</sup>.

Od 1991 roku dochodzi między Polską, Francją i Niemcami do corocznych nieformalnych spotkań poświęconych sprawom polityki

<sup>7</sup> Strony internetowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP: [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl)

<sup>8</sup> A. Halamski, *Trójkąt Weimarski*: [www.gdnet.pl/warecka](http://www.gdnet.pl/warecka)

międzynarodowej, kwestiom gospodarczym, kulturalnym i kontaktom międzyludzkim. Od 1996 roku w ramach Trójkąta Weimarskiego zaczęli się konsultować ministrowie obrony, podjęto też decyzję o koordynacji polityki wobec Ukrainy i państw bałtyckich. W lutym 1998 roku doszło z kolei w Poznaniu do pierwszego szczytu w ramach Trójkąta z udziałem przywódców trzech państw: Helmuta Kohla, Jacques'a Chiraca i Aleksandra Kwaśniewskiego. Miał on poświadczyć, iż mimo braku formalnych, organizacyjnych kształtów Trójkąt jest postrzegany jako istotny dla budowy stabilizacji i pokojowej współpracy w centrum Europy.

W pierwszej połowie 2003 roku, w związku z konfliktem w Iraku i poparciem, jakiego interwencji amerykańskiej udzieliła Polska, stosunki między Polską a Francją i Niemcami uległy jednak pewnemu ochłodzeniu. Mimo szczytu we Wrocławiu, w którym uczestniczyli prezydenci Kwaśniewski, Chirac i kanclerz Niemiec Gerhard Schröder, znaczenie Trójkąta Weimarskiego zmalało. Poza tym Polska, wchodząca współcześnie do UE, potencjalnie zyskuje szersze pole dla swojej polityki, a jej interesy stają się bardziej zróżnicowane, nakierowane także na innych partnerów<sup>9</sup>.

Kolejną strukturą stworzoną z myślą o wypełnieniu próżni geopolitycznej, a zarazem formą pomostu do struktur unijnych i transatlantycznych było Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA)<sup>10</sup>. Organizacja ta powstała na podstawie porozumienia podpisanego 21 grudnia 1992 roku w Krakowie, które weszło w życie 1 marca roku następnego. Sygnatariuszami porozumienia były pierwotnie trzy kraje: Czechosłowacja, Polska i Węgry. Przyczyną powstania CEFT-y był drastyczny spadek wymiany handlowej między krajami Europy Środkowej po upadku muru berlińskiego i rozwiązaniu RWPG. Natomiast deklarowanym celem porozumienia było zniesienie ceł w handlu między krajami członkowskimi. Do porozumienia przystąpiły z czasem Bułgaria, Słowenia, Rumunia, a o członkostwo starały się też kraje nadbałtyckie, Chorwacja, Macedonia i Ukraina. Wraz jednak z poszerzeniem UE w 2004 roku o kraje Europy Środkowo-wschodniej CEFTA zakończyła swoją działalność, gdyż wewnątrz

---

<sup>9</sup> M. Cichocki, *Porwanie Europy*, Kraków–Warszawa 2004, s. 81.

<sup>10</sup> Oprócz tej nazwy spotkać można również dwie inne: Środkowoeuropejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (ang. *Association*) lub Środkowoeuropejska Umowa o Wolnym Handlu (ang. *Agreement*).

struktur unijnych nie mogą istnieć konkurencyjne organizacje gospodarcze. A CEFTA reprezentowała do 2004 roku rynek, na którym obecnych było 90 mln konsumentów. Obszar CEFT-y rozciągał się zaś od Bałtyku po Morze Czarne i Adriatyk.

Powróćmy jednak do kwestii dla Polski zasadniczej, a więc starań o przyjęcie państwa do NATO i Unii Europejskiej. Współpraca państw regionu Europy Środkowowschodniej była oczywiście dla Polski bardzo ważna, ale przecież nie najważniejsza.

Jak już wspomniano, Sojusz Północnoatlantycki nie był otwarty i gotowy na szybkie uwzględnienie dążeń państw Europy Środkowowschodniej, w tym także Polski<sup>11</sup>. Dopiero 20 grudnia 1991 roku, aby nie zniechęcać państw postkomunistycznych do kontaktów ze strukturami zachodnioeuropejskimi, powołano Północnoatlantycką Radę Współpracy (NACC), która miała być instytucjonalną płaszczyzną współpracy tych państw z Sojuszem.

Proces rozszerzenia Paktu został jednak faktycznie zapoczątkowany decyzją szczytu brukselskiego w grudniu 1994 roku. W deklaracji z Brukseli szefowie państw NATO potwierdzili, iż Sojusz zgodnie z postanowieniami art. 10 Traktatu Waszyngtońskiego pozostaje otwarty na członkostwo innych państw europejskich. Przez cały jednak czas na decyzję NATO wyraźny wpływ miało stanowisko Rosji, która stale sprzeciwiała się poszerzeniu Sojuszu o kraje Europy Środkowej, widząc w tym zagrożenie dla swej strefy wpływów i dla własnego bezpieczeństwa. Pod wpływem tego stanowiska Sojusz zaproponował państwu naszego regionu rozwiązanie pośrednie – projekt „Partnerstwo dla Pokoju” (styczeń 1994 r.). Program ten ułatwić miał rozwój współpracy między krajami europejskimi i umocnić stan równowagi na kontynencie poprzez proces umacniania cywilnej kontroli nad wojskiem, wspólne ćwiczenia, podejmowanie wspólnych działań pokojowych. Stał się swoistym kompromisem między oczekiwaniami krajów Europy Środkowowschodniej a aktualnymi możliwościami Sojuszu, który nie był przygotowany do poszerzenia.

Rok 1995 stał się przełomowy w kontaktach Polski z NATO. Polsce, jako pierwszemu krajowi Europy Środkowowschodniej, udzielono pomocy wojskowej w ramach amerykańskiego programu „Foreign

---

<sup>11</sup> Zob szerzej: E. Halizak, *Postzimnowojenna adaptacyjność i otwartość Zachodu*, [w:] *Stosunki międzynarodowe: geneza, struktura, funkcjonowanie: podręcznik akademicki*, red. E. Halizak i R. Kuźniar, Warszawa 1994, s. 371–374.



Military Financing”. Rozwijała się też współpraca w programie „Partnerstwo dla Pokoju” (wspólne manewry w Wędrzynie). Poza tym w miarę tego, jak Rosja zaczynała coraz bardziej pograżać się w wewnętrznym kryzysie ekonomicznym i politycznym, zmieniało się powoli stanowisko USA względem państw Europy Środkowej.

Wreszcie w roku 1997 stało się jasne, że Polska może szybciej zostać członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego niż struktur Unii Europejskiej. Najpierw goszczący w lipcu 1997 r. w Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton zaprosił nasz kraj oficjalnie do członkostwa w NATO. Kilka dni później (8–9 lipca) odbyło się w Madrycie spotkanie szefów państw NATO, na które zaproszono trzy państwa Europy Środkowej i Wschodniej (Czechy, Polskę i Węgry) do negocjacji w sprawie członkostwa.

Historyczny Szczyt Madrycki kończył pierwszy etap długoletniego procesu starań tych krajów o wejście do struktur Sojuszu. Złożyły się nań utworzenie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, program Partnerstwa dla Pokoju (1994) i oświadczenia polityków z 1996 roku potwierdzające gotowość do rozszerzenia Sojuszu mimo oporu ze strony Rosji. Tę ostatnią kwestię rozwiązano częściowo poprzez podpisanie w maju 1997 roku w Paryżu „Aktu podstawowego o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie” między Rosją i NATO. Na Szczyt Madrycki przybyły też delegacje z 28 krajów uczestniczących w programie Partnerstwa dla Pokoju. Deklaracja Szczytu wyznaczała terminy zakończenia negocjacji na grudzień 1997 roku i procesu ratyfikacji tak, by możliwe było pełne członkostwo nowych państw do kwietnia 1999 roku, czyli do 50. rocznicy powstania Sojuszu. Następnym krokiem była decyzja podjęta 16 grudnia 1997 roku na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych NATO w Brukseli o podpisaniu protokołów akcesyjnych, kończących etap negocjacji. Decydujące znaczenie dla pomyślności procesu ratyfikacji miała debata w amerykańskim Senacie. 31 kwietnia na 1 maja 1998 roku przegłosował on przyjęcie nowych państw, co praktycznie przesądziło o wprowadzeniu trójki krajów Europy Środkowowschodniej, w tym Polski, do NATO w 1999 roku. Ze strony polskiej 26 lutego 1999 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski ratyfikował swoim podpisem „Traktat waszyngtoński”, będący podstawą prawną NATO. Kilkanaście dni później, 12 marca, Polska (a wraz z nią Czechy i Węgry) stała się członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, zmieniając w sposób zasadniczy swe geopolityczne położenie. Prze-

szła bowiem Polska z szarej strefy bezpieczeństwa, pozbawionej atomowego „parasola” czy jakichkolwiek gwarancji mocarstw, do strefy najpotężniejszego sojuszu wojskowego w historii ludzkości.

Przystępując do Sojuszu Północnoatlantyckiego, Polska przełamała też jeden z najważniejszych paradygmatów swej historii, którym było położenie na styku dwóch, często rywalizujących ze sobą cywilizacji. Jednocześnie, już na samym początku członkostwa, polityka polska została skonfrontowana z dwoma niezwykle istotnymi wydarzeniami. Pierwszym była dyskusja nad nową koncepcją strategiczną sojuszu, która miała dać odpowiedź na pytanie o sens istnienia NATO w XXI wieku. Drugim wydarzeniem, które nie tylko skomplikowało sytuację Sojuszu, ale i dało powód do obaw o przyszłość tej organizacji, była wojna w Kosowie (marzec–czerwiec 1999). Mając na względzie oba te zagadnienia, rząd naszego kraju musiał określić polskie interesy bezpieczeństwa w rejonie euroatlantyckim i wybrać odpowiednią drogę postępowania.

W międzyczasie kontynuowała Polska proces zbliżenia do Unii Europejskiej, starając się w jak najszybszym okresie przystąpić do jej struktur. Władze Polski słusznie postrzegały nasze przyszłe członkostwo w UE jako nadzieję na szybszy rozwój ekonomiczny kraju, ale także na poszerzenie sfery polskiego bezpieczeństwa. Właściwe negocjacje dotyczące akcesji Polski do UE rozpoczęły się jednak dopiero wiosną 1998 roku. Wyznaczono wówczas aż 30 obszarów negocjacyjnych, ukazując tym samym złożoność procesu akcesji i poziom różnic w przepisach prawnych między obydwoma podmiotami.

Ważne znaczenie dla procesu rozszerzenia UE miał szczyt Rady Europejskiej w Göteborgu w czerwcu 2001 roku. Wówczas to przedstawiciele piętnastu państw UE ustalili, iż te państwa kandydackie, które zakończą negocjacje przed końcem 2002 roku, zostaną przyjęte do Wspólnot w 2004 roku. W ten sposób wyznaczona została konkretna data poszerzenia Unii.

Negocjacje z UE zakończone zostały podczas historycznego już szczytu UE w Kopenhadze w dniach 12–13 grudnia 2002 roku. Ostatniego dnia szczytu zdecydowano ostatecznie o przyjęciu do UE 1 maja 2004 roku dziesięciu nowych państw, w tym i Polski. Oprócz Rzeczypospolitej w 2004 roku do UE przystąpiło dziewięć następujących państw: Litwa, Łotwa, Estonia, Czechy, Węgry, Słowacja, Słowenia, Malta i Cypr. Traktat akcesyjny został podpisany przez premiera Leszka Millera

i ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza 16 kwietnia 2003 roku w Atenach.

W ten sposób w 2003 roku rzeczywiście znikła „żelazna kurtyna” dzieląca sztucznie Europę na dwie części, a Polska uzyskała historyczną szansę na przewyżczenie dotąd niekorzystnego położenia między mocarstwami, włączając się w nurt integracji.